

# Paktofonika, Na Mocy Paktu

Je D D den, D D dwa  
Próba MIC'a, OK  
To ja F O K, ze squadu P F K  
Do podkładu gadam, lirycznie nie podupadam  
Składam, obojętnie jakie imię temu nadam  
Władam I zakładam, że ci nic do tego  
Do tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego szóstego  
Dlatego, ja I mikrofon mamy coś wspólnego  
Dlatego słuchasz zajebistego południowego  
K do C S K C E, nikt tego nie ściszy  
W tym wypadku polegaj na mnie jak na Zawiszy  
Dla każdego prawdziwego, który to usłyszy  
Inni mi zwisają jak firanki z karniszy  
W ciszy, jestem blaskiem w ciemności słowami  
Zawsze obok ciebie przemieszczam się walkman'ami  
Zawsze razem z tobą, ja I skład na problemami  
Rozkładamy skrzydła przyjebani realiami  
Postrzegani, jak ostatni Mohikanin  
PFK weterani sparingu z rymami  
Obijani w H I P- H O P jak w aksamit  
PFK zajebani, jak ściany tagami  
Katalizatorami, THC jak dynamit  
Załatwiasz sprawę z chłopakami przed komputerami  
To dla nich: pokój z wami I z wolnostylowcami  
Pokój dla tych biegających za końcówkami  
Pokój z tancerzami I ich kontuzjami  
Pokój z dziewczynami, zajmującymi się tymi sprawami  
Pokój z zajebistymi organizatorami, pokój z wami  
Na zawsze pokój z wami

MAG::

Kooperacja na mocy paktu, mocy płynącej z kontaktu  
Aaaaa  
Kooperacja na mocy paktu, mocy płynącej z kontaktu

STRAHO::

Trzy znane portrety, trzy rymów komplety  
Wkomponowane w bity poprzez domowe PeCety  
Same konkrety, lecące epitety  
Nie jak komety, wokół planety  
ja to ja, gdyby, priorytety, pierwsze wałki na materiał  
Kasety, w rękach florety  
Liryczne szermierki  
Rymo-dymo-bito-klety-gierki  
Spotkanie pierwsze, od czasów R-ki  
Te wiersze, potrzebne do życia jak nerki  
Bo ta muzyka jest nieuleczalna  
A każda postać indywidualna  
Połączona paktem przy dźwiękach z głośnika  
To razem do kupy zwie się PAKTOFONIKA  
Rah pod Magika I Fokusa eskortą  
Ku odległym portom  
Nie do zdobycia fortom  
Oddani psychicznym komfortom  
Kiedy to, w tym wielkim odstępnie na występie  
Wtedy kilka słów na wstępie  
Przy do MIC'a dostępie  
Na trzeźwo, czy na HEMP-ie bez wyjątku  
Wszystko w porządku, nigdy nie tracąc rozsądku  
Sss spontaniczne akcje od samego początku  
Sss specyficzne melorecytacje pełne wątków  
Umm muzyczne penetracje różnych zakątków

FOKUSMOK::

???? Ponad podziałami

MAG::

P F K to mój squad, bezpieczny jak gnat  
Sztynny jak bat 3 2 1 0  
To dopiero start squadu, który głową rozbija mury  
Po czym jest jeszcze w stanie prowadzić za kółkiem fury  
Magik, Fokus, Rah to squad co się leni  
ŻE leni że pomyśleć strach, że nawiedzeni, jak Fatima  
I natchnieni niczym Martin Luter  
Jak to był sen, to ja jestem Freddie Kruger  
To podejście drugie z kropeczką nad I  
To zagranie drugie do ostatniej kropli krwi  
Którą piiiiję jak wampir, poznaj Draculę...  
Przy czym jak Al Bundy trzymam się za kule  
To pingle, gogle, guuuule I w ogóle  
Filip psycho tata wita cię czule  
I wszystkich tych, co od dawna już czekali  
Aż mali PFK dowali jak Mohamed Ali  
lii póki idę, nadziewasz się jak na dzidę  
Chłopaka dla niektórych jak Zulus Czaka  
Rzeczywistość jest taka, wiesz jak?  
Czosnek ee gostek... te, to chyba proste  
I daję nurka, tutaj, wodna kurka  
A wsparciem mym Salvadora podpórka  
Tu ubolewa Ewa, daj dwa jabłka z drzewa  
Bo na widok jednego Mag - Adam ziewa  
I jadę do góry wyżej niż na dziewiątej windzie...  
A zażalenia proszę kierować gdzie indziej  
Bo od tego jest sromotny kierownik do spraw nieistotnych  
Ja zajmuję się hip-hop'em zawrotnym  
Lepiej się orientuj, kontaktuj, nie konszachtuj  
PFK jest na mocy paktu tu  
PFK jest na mocy paktu tu  
PFK jest na mocy paktu tu  
PFK jest na mocy paktu tu  
PFK jest na mocy paktu tu